

Sygn. akt III K 1106/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział III Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Jabłoński

Protokolant: Joanna Zmysłowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 13.08.2014 r., 23.10.2014 r., 24.02.2015 r., 07.07.2015 r., 02.09.2015 r., 23.11.2015 r., 05.01.2016 r. oraz 13.01.2016 r.

sprawy **P. K., s. K. i K., ur. (...) w W.,**

oskarżonego o to, że:

w okresie od (...)do (...) w W. uporczywie uchylał się od ciężącego na nim obowiązku łożenia na rzecz małoletnich córek K. i W., czym naraził je na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

tj. o czyn z art. 209§ 1 k.k.

o r z e k a:

I. oskarżonego P. K. w ramach zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu uznaje za winnego tego, że w okresie od (...) roku do dnia (...) roku w W. uporczywie uchylał się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy i orzeczenia sądowego- zawartej w dniu (...)roku przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie w sprawie o sygn. XII RC 634/2001 ugody sądowej, obowiązku opieki poprzez nielożenie na utrzymanie małoletnich córek K. K. (2) i W. K., przez co naraził je na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych i za to na podstawie art. 209 § 1 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

III. na podstawie art. 72 § 1 pkt 3 k.k. zobowiązuje oskarżonego do wykonywania ciężącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie małoletnich córek W. K. i K. K. (2);

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. Ł. kwotę 2526,48 zł plus VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu P. K.;

V. zasądza ze Skarbu Państwa na rzecz adw. I. M. kwotę 2629,80 zł plus VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielce posiłkowej M. B. (1);

VI. na podstawie art. 628 pkt 1) k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k. zasądza od oskarżonego P. K. na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. B. (1) poniesione przez nią koszty procesu w kwocie 300,00 zł (trzysta złotych);

VII. na podstawie art. 624§ 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od opłaty, a koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

P. K. pozostawał w związku z M. B. (2) z którą w dniu (...) zawarł związek małżeński. Ze związku tego posiadali dwoje dzieci W. i K. urodzone (...) przy czym W. dotknięta została dziecięcym porażeniem mózgowym skutkującym koniecznością praktycznie stałej rehabilitacji. W wyniku ugody sądowej P. K. z dniem (...) w sprawie XII RC 634/2001 zobowiązał się do uiszczania alimentów w kwocie po 350 zł na każdą z córek miesięcznie. Początkowo płacił je do czasu wyprowadzenia się do swoich rodziców, którzy pokrywają koszty utrzymania wspólnego mieszkania tj do (...) W następnym okresie obowiązek alimentacyjny oskarżony wykonywał nieregularnie aż do końca (...) kiedy to po interwencji komornika dobrowolnie zapłacił zaległe alimenty z okres od (...)Od (...)roku zaprzestał alimentacji i stan taki trwał do końca (...) W tym czasie oskarżony pracował w firmie (...) (od (...) do (...)), E.(od (...) do (...)), T. (od (...) do(...)), R. (...) (od (...) do (...)), (...) SA (od (...) do (...)) Z. Rewiry (od (...) do (...)) oraz pubie M. (w okresie letnim przez czas ok (...)).

W (...)roku został pomiędzy stronami orzeczony rozwód zaś od (...) orzeczono obowiązek alimentacyjny na rzecz dzieci od ich dziadków w kwocie łącznej 200zł na obie uprawnione miesięcznie.

P. K. sporadycznie korzystał z pomocy medycznej, w tym w związku ze stanami depresyjnymi i wypadkiem przy pracy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonego P. K. (k- 691-692), zeznań świadków: U. B. (k- 717-718, 184-186), J. B. (k- 186-188,718-719), M. G. (k- 250-251, 719-720), R. G. (k- 720-721), K. K. (3) (k- 97-98, 163-164,721), K. K. (4) (k- 188-189, 721), M. (k- 6-7, 160-162, 833-834), opinii uzupełniających (k-834- 835, 791-792) oraz dokumentów zaliczonych do materiału dowodowego według wykazu na k- 843-844.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do zasadniczego powodu nie alimentacji czyli niemożności normalnego funkcjonowania na rynku pracy z powodu problemów psychicznych w świetle opinii biegłych lekarzy psychiatrów oraz biegłego lekarza medycyny sądowej.

Co do zasady w zakresie ustaleń faktycznych Sąd dał wiarę zeznaniom świadków występujących w sprawie. Ich relacje są logiczne i zgodne z obrazem sprawy wyłaniającym się z dokumentów. Subiektywne obserwacje świadków niekiedy czynione na temat charakteru i przyczyn rozpadu związku stron są obojętne dla materii postępowania a zatem nie wpływają na ocenę ich wiarygodności.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego wina oskarżonego jak i okoliczności czynu jakiego się dopuścił, nie budzą wątpliwości.

Zachowując zaś nakazany przepisem art. 424 § 1 kpk rygor zwięzłości należy wskazać na poniższe okoliczności.

Przestępstwo z art. 209 § 1 kk wymaga dla swojego zaistnienia następujących elementów:

- istnienia zobowiązania do łożenia na utrzymanie osoby najbliższej,
- niewykonywania tego obowiązku z własnej woli, pomimo obiektywnych możliwości,
- rozciągnięcia tego stanu rzeczy w czasie,

- narażenia osoby najbliższej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych jako skutek niewykonywania obowiązku alimentacyjnego.

Według tych właśnie kryteriów (dodatkowo mając na względzie zalecenia Sądu Okręgowego co do rozważenia szczegółowych problemów) Sąd badał zachowanie oskarżonego.

Co do istnienia zobowiązania to ta okoliczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. W dniu (...) w toku postępowania sądowego przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy w sprawie XII RC 634/2001 pomiędzy stronami została zawarta ugoda, na mocy której P. K. zobowiązał się do płacenia po 350 zł miesięcznie na każdą z córek tj K. i W. do rąk ich matki. Na marginesie warto wskazać, że obowiązek alimentacyjny po jego stronie i tak istniał z mocy prawa, a to z tego tytułu, że jest ojcem dzieci ale ugoda mająca moc orzeczenia Sądowego precyzowała dokładnie zakres i sposób wykonania tego obowiązku.

Równie niesporna była w toku postępowania kwestia zakresu faktycznego wykonywania obowiązku alimentacyjnego, czyli tego, że oskarżony do pewnego momentu płacił alimenty choć z pewnymi zakłóceniami i ostatecznie zaległości zapłacił za okres od (...) do (...) zapłacił (dobrowolnie czyli nie w drodze egzekucji komorniczej) po interwencji komornika sądowego. Od tego czasu zaprzestał płacenia alimentów całkowicie.

Nie było także przedmiotem różnic pomiędzy stronami to, że okres nie alimentacji rozciągnięty był w czasie. Strony nie przedstawiły jakichkolwiek dowodów, które prowadziły by do innego wniosku, niż ten, że od (...)do (...) oskarżony nie wywiązywał się z ciążącego na nim obowiązku.

Brak też wątpliwości, co do tego, iż pokrzywdzone narażone zostały w ten sposób na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Wskazywane przez matkę pokrzywdzonych jej dochody (od 1100zł do 3200zł brutto) w porównaniu z realiami życia w dużym mieście i rosnącymi potrzebami dwójki dzieci, tak w zakresie elementarnym czyli zapewnienia pełnowartościowego wyżywienia, stosownych do zmiennych pór roku i różnych okoliczności ubrań i obuwia (przy świadomości szybkiego zużycia tychże z uwagi na rozwój fizyczny dzieci) i podstawowych środków higieny, jak i w szerszym, choć nadal podstawowym czyli zapewnienie pomocy naukowych, ekwipunku szkolnego na poziomie nie odbiegającym jaskrawo od grupy rówieśniczej, udziału choćby minimalnego w wydarzeniach kulturalnych czy wydatków związanych z rehabilitacją W. cierpiącej na skutki dziecięcego porażenia mózgowego są dalece niewystarczające. Kwota po 350 zł jako udział ojca na każde dziecko dla samotnie wychowującej dwójkę dzieci matki jest i tak bardzo ograniczona (jest to wszak nieco ponad 11 złotych dziennie) ale jej brak jest i tak dotkliwą różnicą w sytuacji finansowej części rodziny i tworzy stan niebezpieczeństwa dla zapewnienia podstawowych potrzeb życiowych rozwijających się dzieci. Na marginesie trzeba wskazać, że zasądzone w 2004 roku alimenty od dziadków dzieci (łącznie po 200zł miesięcznie na obie dziewczynki) w żaden istotny sposób tej sytuacji nie zmieniły. Dodatkowa kwota 100 zł na dziecko w skali miesiąca minimalnie zmienia sytuację materialną rodziny i nie wpływa na istnienie niebezpieczeństwa niemożności zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Jedyną sporną kwestią w toku postępowania było to czy oskarżony miał obiektywną możliwość płacenia alimentów ale nie czynił tak czyli uchylał się od obowiązku czy też z przyczyn obiektywnych nie mógł go wykonywać.

W tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, że obowiązek alimentacyjny nie jest nakazem płacenia na swoje dzieci wtedy gdy akurat okoliczności życiowe i wola zobowiązanego spowodują, że zarabia on pieniądze w takiej wysokości, że oprócz wydatków własnych jest skłonny dodatkowo opłacać alimenty. Jest to obowiązek podjęcia wysiłku skierowanego na zdobycie środków w celu zapłaty alimentów. Rozpad związku z matką dzieci nie zwalnia od tego aby troszczyć się o ich utrzymanie. Dlatego też Sąd badał w pierwszej kolejności to, czy oskarżony jest w stanie podjąć pracę zarobkową i czy było tak w okresie przypisanym mu w wyroku. Odpowiedź jest oczywiście pozytywna. Oskarżony nie jest osobą niepełnosprawną, wielokrotnie podejmował zatrudnienie, co wskazuje, że posiada on możliwości fizyczne i psychiczne do wykonywania pracy zarobkowej, a co istotniejsze, do skutecznego jej poszukiwania i przekonywania kolejnych pracodawców o tym, że spełni wymogi pełnowartościowego pracownika. Nie ma też problemu z podażą pracy na terenie zamieszkania oskarżonego. W warunkach aglomeracji w. znalezienie pracy dla osoby w wieku

oskarżonego i w jego stanie zdrowia nie było w okresie zarzutu żadnym problemem, choć oczywiście nie można mówić tu o pewności jakiejś szczególnej satysfakcji materialnej.

Oskarżony podnosił na swoją obronę znaczne problemy psychiczne związane ze stanami depresyjnymi. Zgodnie z zaleceniem Sądu Okręgowego Sąd dopuścił dowód z opinii lekarza specjalisty medycyny pracy. W jej treści wynika (k- 748), że oskarżony miał możliwość podejmowania pracy zarobkowej i była ona ograniczona jedynie chwilowo i sporadycznie (czyli z rzadka i na krótki czas) z powodu stanów depresyjnych. Biegły przesłuchany na rozprawie (k-792) doprecyzował, że w tym zakresie były okresy kiedy oskarżony z powodu depresji nie mógł pracować (oprócz tych kiedy mógł i pracował i tych kiedy mógł ale nie chciał z powodu niechęci do utrzymywania dzieci). Biorąc pod uwagę, że biegły jest lekarzem internistą a wypowiedział się w przestrzeni innej specjalności, Sąd dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłych psychiatrów co do tego właśnie aspektu. Jak wskazały biegłe lekarz internista przecenił znaczenie objawów stwierdzonych u oskarżonego i potraktował je w omawianych przez siebie krótkich okresach jako objawy ciężkiej depresji podczas gdy na takową oskarżony nigdy nie cierpiał. Nie był on bowiem chory, a jedynie miał epizody zaburzeń depresyjnych (k- 835). Warto zauważyć, że biegłe podobnie jak specjalista medycyny sądowej wskazywały na krótkotrwałe okresy niezdolności do pracy jakie mogły wystąpić (biegły nie powążył się szacować ich trwania ograniczając się do określenia krótkotrwałe) precyzując, że zamykały się w granicach 2-3 tygodni. Jeżeli dodać do tego wskazywaną przez biegłego medycyny sądowej sporadyczność występowania takich stanów to należy przyjąć, że w okresie (...) w jakim rozciąga się zarzut nie mogło to powodować, że oskarżony obiektywnie nie mógł płacić alimentów.

W tym stanie rzeczy trzeba uznać, że we wskazanym zakresie oskarżony uchylał się od płacenia alimentów czyli mógł je płacić obiektywnie ale tego nie robił z własnej woli z powodu negatywnego stosunku psychicznego do tego obowiązku.

Okres trwania tego stanu rzeczy czyli ponad (...) bez wątpienia nadaje zachowaniu oskarżonego rysu uporczywości.

Jest przy tym obojętne jak układały się relacje między stronami i czy matka dzieci utrudniała oskarżonemu kontakty z dziećmi, czy też on ich unikał. Przedmiotem bowiem postępowania nie było to kto jest dobrym rodzicem a kto nie, tylko to, czy oskarżony uchylał się od alimentów czy nie.

Oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem wszystkie omówione powyżej przesłanki przestępstwa z art. 209 § 1 kk

Sąd, zgodnie z zaleceniami Sądu Okręgowego badał problem granicy aktu oskarżenia i doszedł do następujących konkluzji. Przestępstwo nie alimentacji jest tym czynem, w zakresie którego Sąd orzekający o winie oskarżonego nie jest związany zakresem skargi oskarżyciela publicznego co do wyznaczenia ram czasowych czynu. To w toku postępowania Sąd je określa na podstawie przeprowadzonych dowodów. Postępowanie toczne w ramach oskarżenia subsydiarnego jest postępowaniem z oskarżenia publicznego, które popiera samodzielnie oskarżyciel niepubliczny. Zatem fakt wskazania w zarzucie innego (o ponad półtora roku dłuższego) okresu czynu niż było to oznaczone w decyzjach prokuratora z okresu postępowania przygotowawczego nie eliminuje swobody Sądu w opisaniu na nowo jego granic albowiem zostaje zachowana jedność zarzucanego czynu co do tego kto, wobec kogo i w jaki sposób oraz jakiego czynu się dopuścił. Skrócenie początkowej daty czynu w porównaniu do zarzutu z aktu oskarżenia było przy tym oczywistą konsekwencją zaskarżenia wyroku poprzedniego jedynie na korzyść oskarżonego i zmuszało do takiego samego jak w poprzednio wydanym orzeczeniu określenia granic czynu w sensie ich nie poszerzania.

Kolejną kwestią nad jaką nakazał pochylić się Sąd Okręgowy było to czy fakt ściągania alimentów przez komornika nie niweluje w danym okresie bytu przestępstwa z art. 209 § 1 kk. Otóż zdaniem Sądu nie. Przymusowa egzekucja alimentów nie usuwa w trakcie jej trwania podstawowej przesłanki przestępstwa z art. 209 § 1 kk. Oskarżony nadal jest bowiem zobowiązany i nadal dobrowolnie nie płaci alimentów, nadal więc realizuje się scenariusz skutków negatywnego stosunku psychicznego oskarżonego do swojego obowiązku określonego mianem uchylania się. Oskarżony nie chce płacić i nie płaci. Komornik realizując wolę Sądu (tu nadającą moc ugodzie stron) zabiera część uposażenia oskarżonego przymusowo. To nie oskarżony „płaci za pośrednictwem komornika”, tylko komornik zabrawszy oskarżonemu tyle ile prawo zezwala i po pokryciu niemałych kosztów egzekucji wypłaca pieniądze pokrzywdzonym do rąk ich matki. Nadal występuje też niebezpieczeństwo niemożności zaspokojenia podstawowych

potrzeb życiowych. Egzekucja komornicza jest bowiem narzędziem niepewnym i kosztownym. Część wyegzekwowanej kwoty pokrywa koszty komornicze (wóczas 21 procent sumy egzekucji) a dopiero nadwyżka przeznaczana jest na poczet zadłużenia. Nie ma zatem pewności, co do skuteczności pełnego zaspokojenia roszczeń też i z tego powodu, że zależy to od przejawianej przez komornika inwencji i aktywności w poszukiwaniu źródeł egzekucji, co w praktyce w sprawach dłużników alimentacyjnych sprowadza się do całkowitej bierności i poleganiu wyłącznie na informacjach dostarczonych przez wierzyciela.

O kwestii wpływu zasądzonych od dziadków dziewczynek alimentów już wspomniano powyżej, uzupełniając można też dodać, że symboliczne kwoty płacone przez dziadków nie zmieniają postawy oskarżonego czyli nie wpływają na to jaki ma stosunek do swojego obowiązku który pozostaje w mocy. Alimenty od dziadków nie zostały orzeczone w miejsce alimentów od ojca dzieci tylko obok tego nierealizowanego i nieściągalnego w danym okresie czasu obowiązku.

Reasumując powyższe rozważania Sąd stwierdza, iż nie znalazł przesłanek pozwalających na wyeliminowanie któregośkolwiek ze znamion przestępstwa z art. 209 § 1 kk w odniesieniu do osoby P. K. i dlatego uznał go za winnego zarzucanego mu czynu.

Sąd wymierzając karę wziął pod uwagę znaczną społeczną szkodliwość jego czynu. Oskarżony de facto na swoich córkach mścił się za rozpad związku z ich matką. Mógł bowiem zdobyć się na wysiłek podjęcia pracy dla zapewnienia im bezpiecznego ekonomicznie rozwoju, lecz nie chciał mu się trudzić dla własnych dzieci. Oskarżony nie ma prawa negować ich istnienia i potrzeb jak i swoich obowiązków wobec nich niezależnie od tego co myśli o ich matce i nawet niezależnie od tego czy je same kocha czy też są mu one obojętne albo nawet budzą jego niechęć. Posiadanie dzieci rodzi obowiązki niezależne od stanów emocjonalnych a oskarżony zdaje się temu przeczyć w praktyce. Sąd uznał, że kara 10 miesięcy pozbawienia wolności jest karą minimalną biorąc pod uwagę okres czynu jak i to, że jedną z uprawnionych jest dziecko dotknięte skutkami dziecięcego porażenia mózgowego. Orzeczenie kary surowszej nie było zaś możliwe z uwagi na granice postawione zakazem pogarszania sytuacji oskarżonego. Obecny kodeks karny określa zaś górną granicę okresu próby na 3 lata i taki orzeczono wobec oskarżonego uznając krótszy za niewystarczający dla osiągnięcia celu czyli stwierdzenia czy zastosowany środek probacyjny okazał się wystarczający. Sąd orzekł także obowiązek realizowania powinności alimentacyjnych kierując się dążeniem przywrócenia stanu zgodnego z prawem.

O kosztach i opłatach orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kk.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji wyroku.